

# Węzełek

NUMER 248  
LUTY 2004 ROK 44  
GŁÓWNA KWATERA HARCEREK  
23-31 Beavor Lane LONDON W6 9AR



**W DNIU MYŚLI BRATERSKIEJ  
SERDECZNE MYŚLI I ŻYCZENIA  
ŚLEMY SIOSTROM  
HARCERKOM I SKAUTKOM W ŚWIECIE**



archiwum  
[harcerskie.pl](http://harcerskie.pl)

# JESZCZE O ZJEŹDZIE OGÓLNYM

Jak pisaliśmy w poprzednim „Węzłku” VII Zjazd Ogólny ZHPpgK odbył się w dniach 21 – 23 listopada 2003 w Fawley Court, Henley-on-Thames, Oxon, GB. Wzięli w nim udział delegaci 6-ciu Okręgów: Argentyna, Australia, Francja, Kanada, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Wśród zaproszonych gości honorowych byli: hm. Ryszard Kaczorowski – b. prezydent RP; ks. prałat Tadeusz Kukla – Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Wali; dr. Tomasz Trafas – Konsul Generalny RP w Londynie; p. Czesław Maryszczak – prezes Światowej Federacji SPK i p. Aleksandra Podhorodecka – prezes Polskiej Macierzy Szkolnej.

Poniżej drukujemy wyjątki z przemówienia dhny przewodniczącej ZHPpgK, hm. Barbary Zdanowicz, wygłoszonego na otwarciu Zjazdu:

Otwieram VII Zjazd Ogólny Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju. Harcerstwo już 93 lata pełni służbę Bogu, Polsce i bliźniemu, a ponad 60 lat – poczynając od wybuchu ostatniej wojny – harcerstwo pełni ciągłą i niezachwianą służbę ideałom harcerskim poza granicami Kraju. ZHP działający poza granicami Kraju stanowił integralną część emigracji niepodległościowej. Zrzeszał w sobie poza młodzieżą także rzesze zasłużonych instruktorów przedwojennych i wojennych, oraz licznych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych którzy tworzyli szereg Starszego Harcerstwa. Działali wśród nich jedni z najwybitniejszych ludzi, jakich emigracja niepodległościowa wydała.

Ten biały sznur, który mam zaszczyt nosić, jest sznurem wojewody śląskiego, dr. Michała Grażyńskiego, przewodniczącego ZHP w chwili wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku. Dr Grażyński złożył swe uprawnienia przewodniczącego ZHP Naczelnej Radzie Harcerskiej pgK w roku 1960, z wnioskiem, by każdorazowo wybranemu Przewodniczącemu ZHP działającego poza granicami Kraju przysługiwał tytuł Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego.

Wspaniały rozkwit naszej organizacji w latach 60-tych i 70-tych wychował całe nowe pokolenie harcerskie, spośród którego wywodzą się dzisiejsi instruktorzy i instruktorki, którzy obecnie prowadzą naszą młodzież, często piastując najwyższe funkcje harcerskie. Na wszystkich terenach, gdzie tworzyły się skupiska polskie, powstawało i działało harcerstwo. Było częścią społeczeństwa polskiego, zawsze obok polskiej parafii, obok polskiej szkoły... i tak jest do dziś.

Praca instruktorska w obecnych czasach nie jest łatwa. Młodzież nasza narażona jest na złe wpływy otoczenia. Dzisiejszy świat - pełen obłudy, moralnego upadku oraz okrucieństwa – jest pozbawiony ideałów. Wychowanie w duchu służby dla innych, w miłości do Boga i Ojczyzny, wymaga szczególnego wysiłku i troski. My – grono instruktorskie ZHPpgP świadomi jesteśmy tych trudności. Czuwamy i pokonujemy je, wzmacniając u młodzieży wartości religijne, moralne i ideowe, wskazując jej drogę piękną, czystą i opartą na prawdzie. Świat dzisiejszy potrzebuje ludzi o silnej i niezłomnej woli i niezachwianych przekonaniach moralnych, a takich właśnie wychowuje harcerstwo, wsluchując się w naukę papieża Jana Pawła II.

Apelujemy do wszystkich organizacji społecznych o wspieranie nas w tej działalności, o uznanie i wyrozumiałość dla naszych młodych kierowników pracy, o docenianie młodzieży, która stojąc na uroczystościach ze sztandarami musi być zauważana aby czuła, że jest naprawdę potrzebna. Ta młodzież jest naszą wspólną troską - troską polskiej rodziny, kościoła, szkoły i harcerstwa. Uzupełnijmy się nawzajem.

*Hm. Barbara Zdanowicz  
Przewodnicząca ZHPpgK*

## WYPRAWA DO LONDYNU

Jak co roku wybrałem się w styczniu do Londynu by wziąć udział w specjalnym zebraniu Naczelnictwa ZHPppgK , połączonym z Mszą Świętą - podziękowaniem za rok miniony i prośbą o błogosławieństwo na nowy rok, z całym jego bogatym kalendarzem zaplanowanych wydarzeń.

Głównym zagadnieniem na tym zebraniu była organizacja Światowego Zlotu w r. 2004 w Warszawie. Zlot będzie ściśle związany z 60 rocznicą Powstania Warszawskiego. W tym duchu odbywać się będą przygotowania. Omówiono współpracę z Wspólnotą Polską, a także udział w zlocie polskich harcerek i harcerzy z Europy wschodniej.

Po południu, przed Oplatkiem Naczelnictwa, gromadzącym instruktorów z Głównych Kwater i terenu WB, jako Naczelny Kapelan ZHPppgK odprawiłem w koncelebrze z Ojcem Olafem Ślepokurą Mszę św. w której ogarnęliśmy modlitwą także tych, którzy odeszli na wieczną wartość, a specjalnie druha hm. Podkowińskiego, druha hm. Stanisława Orłowskiego z Toronto oraz Marylę Frelichowską – najmłodszą siostrę patrona Harcerstwa Polskiego, błogosławionego W. Frelichowskiego.

W niedzielę, w tej samej siedzibie harcerek odprawiłem Mszę św. dla moich umiłowanych „Indian” tzn. tych, którzy lata wojny spędzili na wygnaniu w Rosji, a potem uratowani znaleźli się w Indiach. Eucharystia ta miała specjalny wydźwięk, ponieważ tego dnia zmarła w Polsce nasza wybitna harcmistrzyni, nauczycielka i wychowawczyni – drużna Hanka Handerek-Gwiazdonik. Powiedziałem w homilii o wielkiej, radosnej prawdzie wiary – o „Świętych obcowaniu”. My, w drodze do wieczności, a oni, tak jak drużna Hanka, po pracowitym, szlachetnym życiu i służbie, już poszli po nagrodę zapewnioną przez Miłosiernego Boga.

Wizytę w Londynie dopełniłem nawiedzeniem kościoła św. Andrzeja Boboli z wizerunkiem Matki Boskiej Kozielskiej, patronki II kKorpusu Armii gen. Andersa.

Ostatnim serdecznym akcentem mej wizyty była wizyta harcerek kołędniczek w domu moich gospodarzy, druhostwa Kaczorowskich. Naśpiewaliśmy się, nakolędowali i znowu powiało Polską. Czuwaj! Szczęść Boże!

Ks. hm. Zdzisław Peszkowski



Kołędniczki z londyńskich drużyn „Dunajec” i 8DH u druha prezydenta.

## OPŁATEK NACZELNICTWA ZHP pg K

Tradycyjnie w pierwszą sobotę stycznia odbył się Oplątek Naczelnictwa w siedzibie harcerskiej na Beaver Lane, poprzedzony Mszą św. którą odprawił Naczelny Kapelan ZHPpgK ks.pratuf Zdzisław Peszkowski i jego zastępcą, kapelan Okręgu Wielka Brytania ks. Oluf Ślepokura. Po przerwie dhna Przewodnicząca hm Barbara Zdanowicz przywitała zaproszonych gości: dhna Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego z Małżonką, Konsula Generalnego dr Tomasza Trafasa z Małżonką, naszych księży Kapelanów, oraz przedstawicieli organizacji społecznych: Zjednoczenia Polskiego p. Janinę Kwiatkowską, SPK p. Barbarę Orłowską, Prezesa POSKu dhna Olgierda Lalko, Polish Benevolend Fund w zastępstwie prezesa p. Grażynę Sikora-Sikorską, a także instruktorki i instruktorów z Organizacji Harcerek, Harcerzy i Starszego Harcerstwa oraz działaczy harcerskich z KPH:

Dzielenie się opłatkiem po poświęceniu ich przez ks. Kapelana zaczęło się tradycyjnie od złożenia życzeń dhnie Przewodniczącej przez Naczelniczkę harcerek i Naczelnika harcerzy, oraz Kierownika Starszego Harcerstwa i Kół Przyjaciół, a następnie już wszyscy tamiąc się opłatkiem życzyli sobie pomyślnego, radosnego i zdrowego Nowego Roku.

Wniesione stoły z apetycznie wyglądającym poczęstunkiem przygotowanym przez dhnę Julię Moszumańską z KPH, jeszcze bardziej ożywiły rozmowy i podbudowały miły nastrój.

Kominek prowadziła Naczelniczka Harcerek hm Teresa Ciecierska, przepłatając kolędami grę na temat znajomości kolęd, zwyczajów i obyczajów obchodzonych w okresie Bożego Narodzenia, zarówno w Polsce jak i tu w Anglii. Grę prowadziła dhna hm Małgosia Zajączkowska i okazało się, że niby wszyscy wszystko wiemy, a żaden „zastęp” nie nabrał pełnych 10 punktów.

Gawędę miała dhna Przewodnicząca, a potem modlitwą i odśpiewaniem „Idzie noc” zakończyliemy tegoroczny Oplątek.

Uczestniczka

P.S. Do koszyczka na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Bam w Iranie wrzucono £250.00.

## ŚWIATOWY ZLOT ZHPpgK i ZHP na Wschodzie

Jak wiecie – odbędzie się w Polsce w dniach 24 lipca do 7 sierpnia 2004 w lasach pod Warszawą. Nazwa = SZARE SZEREGLI. Komendant całości = hm. Edmund Kasprzyk. Komendantki Zlotu Harcerek jeszcze nie mamy. Tematyka Zlotu ściśle związana z 60 rocznicą Powstania Warszawskiego, więc będziemy brać udział w jej obchodach. Przewidziana jest również wycieczka do Krakowa i pielgrzymka do Częstochowy. Udział w zlocie mogą wziąć harcerki po przyrzeczeniu i przynajmniej 1 obozie. Harcerki powinny posiadać sprawność „Bądź Gotów” a wędrowniczki sprawność „Szare Szeregi”

Z rozkazu dhna Komendanta Zlotu wiemy, że ilość uczestników jest ograniczona; Chorągwie otrzymały przydziały. A że pierwszą ratę opłaty zlotowej trzeba uiścić do 31 marca, zainteresowane druhy powinny się szybko decydować.

# Śp. hm. Anna MIRECKA-LUBOWICKA

25.08.1910 – 16.10.2003



Anna Mirecka urodziła się 25 sierpnia 1910 r w Ciechocinku. Po śmierci matki pomagała ojcu w prowadzeniu domu i opiece nad 2 młodszymi siostrami. Mimo to, zawsze miała czas na harcerstwo. Należała, a potem prowadziła 6 WZDH przy gimnazjum im. Cecylii Plater-Zyberk w Warszawie, gdzie otrzymała maturę. W 1928 r. wstąpiła na Wydział Ogrodniczy SGGW. W 1932 r. zorganizowała i prowadziła 21 WZDH. Prowadziła Wydział Obozów i Wycieczek Chorągwi Warszawskiej, organizowała wycieczki dla skautek przyjeżdżających do Szkoły Instruktorskiej na Buczu. W 1933 przeszła na Buczu kurs harcmistrzowski, z którego powstał zastęp „Krokusów”, utrzymujący kontakty do końca życia. Hanka była przedostatnim „Krokusem”

W 1933 w lecie zorganizowała i prowadziła obóz reprezentacyjny z okazji przyjazdu gen. Baden Powell'a do Polski. Na Zlocie w Spale w 1935 była komendantką Chorągwi Warszawskiej, odpowiedzialną za zaopatrzenie Złotu.

Mając przeszkolenie sanitarne, w sierpniu 1939 r. została zmobilizowana do Ujazdowskiego szpitala wojskowego. Po kapitulacji dalej pracując w szpitalu, dostarczała dokumentów i ubrań cywilnych i organizowała ucieczki rannym żołnierzom. Zagrożona aresztowaniem, opuściła Warszawę, lecz dalej prowadziła działalność konspiracyjną kolportując tajną prasę i udzielając pomocy sanitarnej rannym w partyzantom. Od lipca 1944 dołączyła na stałe do oddziałów partyzanckich.

Po wojnie pracowała w szkole rolniczej, potem administrowała różnymi majątkami SGGW. W 1946 r. wyszła za mąż za Jerzego Lubowickiego, oficera oddziału partyzanckiego. Gdy przenieśli się do Warszawy, opracowywała projekty zieleni dla Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, potem pracowała w Min. Gospodarki Komunalnej w Wydziale Zieleni, m.inn. prowadziła odbudowę zespołu „Łazienki”.

Za działalność w Ruchu Oporu, a specjalnie za przewiezienie 3 tysięcy zrutowych dolarów z miejsca zrzutu do Kielc oraz wywiezienie ze szpitala w Jędrzejowie, strzeżonego przez Gestapo, 4 rannych partyzantów, została odznaczona orderem Virtuti Militari.

Od 1957 roku prowadziła sprawy Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań, utrzymując kontakty z rozproszonymi po świecie kombatantami, zatapiając dla nich różne sprawy, używając swego mieszkania na noclegi i spotkania.

W Warszawie nawiązała kontakt z dawnymi instruktorami i włączyła się do pracy w Zespole Wędrowniczek po Zachodnim Stoku. Była wspaniałą instruktorką i harcerką, wierną przez całe życie Prawu i Przyrzeczeniu. Na uroczystym, wojskowym pogrzebie w imieniu instruktorek dawnej Organizacji Harcerek żegnała ją Hm Zofia Nikiel

**. Czy przeczytałaś już “Kamienie na Szaniec” i “Wielką Grę”?**

**Napisz do “Węzełka” jak przygotujesz swoją drużynę, gromadę, hufiec do rocznicy powstania.**

# „ŚLADY OJCZYZNY POZA GRANICAMI KRAJU”

Polami, polami, po miedzach po polach  
W błotnisku skisłym, zbój wiatr.  
Nie za szybko, kroki drobiaż  
Idzie Wiosna, idzie maj. Idzie Wiosna, idzie maj (... )  
fragment piosenki drużyny.

145 Warszawska Drużyna Harcerzek „Wiosna” im. mjr. Teodory Zofii Sychowskiej powstała w 1982 roku i działa w dzielnicy Wawer. Nazwa drużyny ma oznaczać pogodę ducha, energię, radość i świeżość towarzyszące dziewczętom w drodze harcerskiej. Zastępy noszą imiona kwiatów wiosennych: „Pierwioski”, „Szafrany”, „Konwalie”, „Pokrzywy”. Od początku istnienia Szczepu 145 instruktorzy naszego środowiska organizowali się w Ruch Harcerstwa Niezależnego. Zawsze najistotniejsze były dla nas wartości chrześcijańskie, czego widocznym świadectwem było uczestnictwo w Białej Służbie w trakcie pielgrzymek Ojca Świętego w Polsce.

„Wiosna” szukała patronki która stałaby się wzorem do naśladowania dla każdej harcerki, z którą drużyna mogłaby się identyfikować. Postać mjr. T.Z. Sychowskiej i dzieło Jej – Szkoła Młodszych Ochotniczek – doskonale pasowały do charakteru drużyny. Hasło – „Poznajemy się po uśmiechu” w oczach, na ustach i w sercu – przyjęliśmy za swoje – doskonale pasowało do charakteru drużyny.

Zimą 2003 roku Związek Szkół Młodszych Ochotniczek zaprosił drużynę do Anglii na dwutygodniowy obóz. Możliwość wyjazdu była dla nas wyróżnieniem, a spotkanie z uczennicami SMO dużym zaszczytem. Zamieszkałyśmy w Ellesborough Guide Centre – w zielonym i spokojnym miejscu w hrabstwie Buckingham.

Przez 12 dni zwiedzaliśmy Londyn, Windsor i Oxford. Obejrzałyśmy zbiory najbogatszych muzeów. Byłyśmy pod wrażeniem dzieł sztuki, cudów techniki i architektury. Podziwialiśmy miasto z wysokości „London Eye”, z perspektywy statku płynącego po Tamizie do Greenwich i z kopuły Katedry św. Pawła. W trakcie Mszy św. w Katedrze Westminster, niosłyśmy dary do ołtarza, idąc ze wzruszeniem, w po brzegi wypełnionej Katedrze, z duchownymi na czele, za proporcem drużyny.

Tradycji i historii Anglii uczyłyśmy się w Tower of London i w Windsor; w Parlamencie - gdzie zapoznaliśmy się z funkcjonowaniem prawa Wielkiej Brytanii i Zjednoczonego Królestwa i w Westminster Abbey – miejscu najważniejszych uroczystości państwowych. Miło było odpoczywać w licznych parkach londyńskich.

Oxford oczarował nas atmosferą akademicką i ogromnym dorobkiem naukowym. W Bodleian Bibliotece oglądaliśmy, na ogół niedostępne dla zwiedzających, wiekowe zbiory i rękopisy polskie. Obiad w „St. Edmund College” dał nam namiastkę życia akademickiego, a spacer do licznych kolegów pozwolił nam poznać coś więcej, niż opisane jest w przewodnikach.

Oglądaliśmy też Anglię z innej strony, np. w małym kościółku anglikańskim, zbudowanym w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Uczyłyśmy się grać na dzwonach, kopiowałyśmy płaskorzeźby, oglądaliśmy stare tablice na nagrobkach. Byłyśmy przyjęte bardzo serdecznie i miałyśmy szansę rozmowy po angielsku.

Nasz pobyt w Anglii miał specyficzny charakter. Nie była to zwykła wycieczka do jednej z największych stolic Europy. Do Londynu przyjechała drużyna harcerzek, które chciały poznać uczennice swojej Patronki. Podążałyśmy śladami Polaków w Wielkiej Brytanii.

1 sierpnia w kościele garnizonowym pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli, wzięliśmy udział w obchodach rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, a następnie w POSKu we wspólnym obiedzie z żołnierzami z AK. Oglądaliśmy zbiory w Instytucie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Miałymy szansę zobaczyć wiele eksponatów, a także białą broń i buławę Marszałka.

W Muzeum im. gen Sikorskiego, oprowadzane przez uczennicę SMO, poznałyśmy historię Żołnierza Polskiego w II wojnie światowej. Złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem Katyńskim i pomnikiem Lotnika. W niedzielę 10 sierpnia po Mszy św. w kościele NMP Matki Kościoła na Ealing'u, spotkałyśmy się w Domu Harcerskim, aby po wspólnym podwieczorku, przy kominku podziękować Związkowi SMO i wszystkim dobroczyńcom za niezapomniane przeżycia.

Będąc prawie dwa tygodnie w Anglii zobaczyłyśmy coś więcej niż zabytki opisane w przewodnikach. Wyjeżdżamy stąd bogatsze jako harcerki, jako drużyna, której patronką jest mjr. T.Z.Sychowska i jako Polki, które odnalazły ślady Ojczyzny poza jej granicami.

pwd. Katarzyna Chudolińska  
Drużynowa Drużyny "Wiosna"

## KONKURS NA ODZNAKĘ ZŁOTĄ

W konkursie ogłoszonym przez Komendanta Złotu mogą wziąć udział instruktorzy i młodzież harcerska. Projekt odznaki powinien zawierać jako główne motywy nazwę złotu, Warszawa 2004 i 60 rocznica Powstania Warszawskiego. Musi się nadawać do haftu w 3 kolorach. Rozmiar max. 75 mm x 50 mm. Projekty można wysłać do 15go lutego na adres :- Komenda Złotu "Szare Szeregi" (Konkurs na odznakę złotową), 23-32 Beavor Lane, London W6 9AR England. Nagroda £ 50.00.

**NA POMOC OFIAROM TRZĘSIENIA ZIEMI W IRANIE KOŁO "ISFAHAŃCZYKÓW" Z POMOCĄ "INDIAN", INSTRUKTORÓW ZHPpgK I OSÓB PRYWATNYCH, ZEBRAŁO OKOŁO 2,500 funtów - symboliczny akt podziękowania od Polaków którzy spędzili tam parę lat, po uratowaniu się z wygnania w Rosji sowieckiej - (i dobry przykład szybkiej, harcerskiej akcji charytatywnej)**

Dokończenie ze str.8

A nowy rok w drugą niedzielę stycznia zgromadził tysiące harcerek i harcerzy – zgodnie z dewizą: „...nieś chętną pomoc...” podczas XII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – akcji zbierania pieniędzy na sprzęt dla szpitali dziecięcych. Harcerscy wolontariusze kwestowali na ulicach miast, organizowali sztaby, koncerty, aukcje - włączali się aktywnie w życie lokalnych społeczności w chwili wspólnego działania dla dobra innych.

Druhny i Druhowie! Przed nami Dzień Myśli Braterskiej. Połączmy się w tym dniu myślami ze skautkami i skautami na całym świecie. Połączmy się też z Wami - harcerkami i harcerzami na wszystkich kontynentach. Rok temu 22 lutego polskie harcerstwo otrzymało swojego patrona – bł. ks. hm. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Niech ksiądz Wicek patroluje naszym dobrym myśleniem i czynkami, niech łączy nas ponad granicami krajów, morzami i oceanami.

Czuwaj!

Hm. Halina „Misja” Jankowska

## W ZHP

Wkroczyliśmy w kolejny rok, który postawi przed nami nowe zadania i nowe wyzwania. Lecz pamiętamy jeszcze o wydarzeniach kończących rok miniony. Był to Rok Aleksandra Kamińskiego, który wykorzystaliśmy w ZHP, aby przybliżyć zuchom, harcerkom i harcerzom, kadrze instruktorskiej, ale również społeczeństwu działalność i twórczość „Kamyka”.

Oprócz przedsięwzięć, które opisywane już były na łamach „Węzła” warto wspomnieć o konkursie na opowiadanie „Dzielność w XXI w. - Jakich bohaterów opisywałby „Kamyk” dziś”. Plonem konkursu adresowanego do młodzieży szkolnej jest wydany przez Harcerskie Biuro Wydawnicze „Horyzonty” zbiór opowiadań laureatów, którzy piszą, co dla nich znaczą dziś takie słowa jak dzielność, odwaga, bohater....

22 listopada 2003 r. w Gmachu Sejmu RP odbyła się podsumowująca Rok Aleksandra Kamińskiego konferencja z udziałem marszałków Sejmu i Senatu, posłów i senatorów, władz ZHP i przedstawicieli wszystkich chorągwi, a także gości z innych organizacji harcerskich. Gościem konferencji była córka Aleksandra Kamińskiego p. prof. Ewa Rzetelska-Feleszko. W wygłoszonych referatach zaprezentowano aktualność jego społecznej i pedagogicznej myśli

Za to 11 grudnia odbyło się zupełnie inne podsumowanie – Chorągiew Łódzka im. Aleksandra Kamińskiego zorganizowała w Teatrze Wielkim w Łodzi koncert z udziałem harcerskich zespołów artystycznych poświęcony „Kamykowi”, przypominający jego życie i jego myśli.

Rok 2003 był też Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych. W tym roku oprócz pracy prowadzonej w drużynach „Nieprzetartego Szlaku”, działających w ośrodkach specjalnych, wychowawczych, domach dziecka, zorganizowaliśmy w ZHP konferencję instruktorską „Aspekty społeczno-wychowawcze działalności ZHP na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej”, zlot instruktorów NS, kurs instruktorów prowadzących rehabilitację z wykorzystaniem harcerskich form pracy. Były też propozycje dla harcerek i harcerzy – zadanie „Bądźmy otwarci”, polegające na zbieraniu informacji do przewodnika turystycznego „Turystyka bez barier – Polska” – realizowało je 240 drużyn i kręgów instruktorskich. Na obozach prowadzone były kursy języka migowego. Nasza aktywność i doświadczenia zostały zauważone. Kapituła medalu „Przyjaciel Integracji” zdecydowała o przyznaniu ZHP tego honorowego wyróżnienia w roku 2003.

Koniec grudnia – to niezmiennie ciepłe chwile związane z przekazywaniem Betlejemeskiego Światła Pokoju. Jak co roku – wędrowało od Tatr, gdzie przekazali nam je skauci słowaccy, przez Kraków, Częstochowę, Warszawę do polskich miast i miasteczek i dalej – na Ukrainę do Lwowa, Równego, Włodzimierza Wołyńskiego, Kijowa; na Litwę, gdzie przywiezione z polskiej granicy zabłysło w wileńskiej katedrze wśród harcerek i harcerzy z Polski i z Litwy oraz skautów litewskich i mieszkańców Wilna, a z Białegostoku - do Grodna i dalej do różnych miejsc na Białorusi i do Rosji...

c.d. na stronie 7





W dniach 28-30 listopada 2003 roku odbywał się w Poznaniu Zjazd **Programowy**, zorganizowany po raz pierwszy w historii ZHR. Wzięło w nim udział 157 instruktorek i instruktorów z obu organizacji: Harcerek i Harcerzy.

Najliczniejsze reprezentacje wystawiły okręgi wielkopolski, mazowiecki i pomorski. W ramach Zjazdu obradowało 5 grup problemowych, które zajmowały się tożsamością ZHR, programem wychowawczym, wizją przyszłości i strategią ZHR, modelem funkcjonowania władz i struktur ZHR, finansowaniem jednostek Związku.

## Dlaczego Zjazd Programowy?

„Zbliżają się 15 urodziny ZHR-u. Piętnaście lat to, wbrew pozorom, szmat czasu. Dlatego powinniśmy podsumować, to co wydarzyło się w Związku, ocenić w jakim miejscu jesteśmy, aby móc spojrzeć w przyszłość i wyznaczyć sobie cele na kolejne 5, 10 i 15 lat. Za kilka miesięcy dojdzie do kolejnego Zjazdu naszej organizacji i właściwie miejscem dyskusji o programie oraz innych priorytetach jest Zjazd Walny. Ale Zjazd ma swoje statutowe cele, musi wysłuchać sprawozdań władz, udzielić absolutorium, wybrać nowe władze, wysłuchać zaproszonych gości. Brakuje czasu na rzetelną dyskusję o przyszłości, o programie, modelu funkcjonowania władz. Stąd pomysł zorganizowania spotkania instruktorek i instruktorów całej organizacji, który ostatecznie przybrał formę Zjazdu Programowego. Zjazd ten miał unoczniać problemy, ukazać o czym w Związku mówimy, a poprzez materiały pozjazdowe dać impuls do ostatniego okresu dyskusji przedzjazdowej”.

hm.Piotr Koj – Przewodniczący ZHR

## Co nam dał Zjazd Programowy?

„Po pierwsze: nazwano po imieniu sporne od pewnego czasu sprawy ideowe. Istota ich dotyka głównie: miejsca religii w wychowaniu harcerskim i rozumienia wychowania patriotycznego w Związku. Po drugie: potwierdzono istnienie głębokiej potrzeby, by Związek zaczął w sposób kompetentny stawiać sobie cele, budować programy, analizować ich realizację i wyciągać wnioski. I że stworzenie po temu warunków wymaga, by elementy stawiania celów, budowania programów i planów zostały wplecione w ogólne mechanizmy statutowe i regulaminowe organizacji. Po trzecie: potwierdzono wagę posiadania wspólnych dla całego Związku i obowiązujących wszystkich, fundamentalnych postanowień dotyczących programu wychowawczego. Równocześnie, obok potrzeby istnienia aktualnego programu wychowawczego, potwierdzono potrzebę i zaproponowano podstawy strategii Związku w kluczowych sprawach - podniesienia skuteczności wychowania i budowania pozycji Związku w społeczeństwie. Po czwarte: wskazano na potrzebę reformy władz Związku, szczególnie w związku z potrzebą dostosowania ich konstrukcji i sposobu działania do stawianych zadań. Po piąte: zamiast powtarzającego się przy różnych okazjach wołania o poprawę sytuacji finansowej Związku zarysowano zrzęby konkretnego programu dotyczącego tej sfery”.

hm\_Tomasz Maracewicz Szef Zespołu Planowania Strategicznego ZHR

Efektom Zjazdu w Poznaniu jest przygotowanie kilkunastu propozycji decyzji do rozważenia przez VIII Zjazd ZHR, które zostaną przekazane Komisji Programowej Rady Naczelnej i Komisji Zjazdowej celem przygotowania stosownych projektów uchwał.

Oceny pozjazdowe samych uczestników były zróżnicowane, ale aż 79 % ankietowanych uczestników uznało Zjazd za przedsięwzięcie użyteczne lub bardzo użyteczne dla Związku. Najwyżej oceniono istotność poruszanych spraw i atmosferę, najniżej sposób prowadzenia zajęć w grupach problemowych. Należałoby to skomentować tak: uczestnicy byli lepsi niż prowadzący.

W połowie stycznia ukaże się specjalny numer wydawnictw harcerek i harcerzy - Krajki i Drogowskazów - całkowicie poświęcony Zjazdowi w Poznaniu. Materiały zjazdu znajdują się na stronie internetowej WWW. [Zhr.pl/naczelnictwo/zp/](http://Zhr.pl/naczelnictwo/zp/)

Hm Magdalena Jędrzejewska HR

## LXXVIII DZIEŃ MYŚLI



W tym roku obchody na Dzień Myśli, zorganizowane przez brytyjskie Girl Guides, będą pod hasłem „Get Global”. Obecnie jest około 10 milionów skautek na świecie i ponad 140 krajów należy do światowej organizacji skautek, WAGGGS, czyli World Association of Girl Guides and Girl Scouts. Polska należała do grupy krajów, które założyły tę organizację w 1928r.

Po drugiej wojnie światowej ZHP zostało wykluczone ze światowych organizacji skautów i skautek ponieważ harcerstwo w kraju nie działało według zasad Baden-Powella, a ZHP działające poza granicami kraju, które było kontynuacją przedwojennego harcerstwa, nie było uznawane ze względu na to, że było organizacją uchodźczą.

Od 1996r. ZHP w Polsce należy do światowej organizacji skautów, WOSM i do WAGGGS. Organizacje te skupiają ludzi, których łączy wspólny cel – służba Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim.

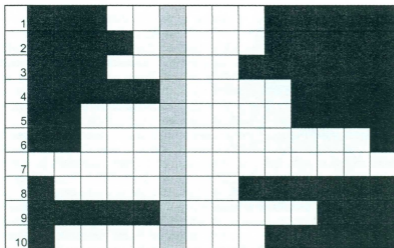
Niech nasze myśli polecą do wszystkich skautek- i skautów, a szczególnie do polskich harcerek i harcerzy rozsiansych po całym świecie i pracujących w **naszej** globalnej organizacji.

Zyjemy w trudnych czasach; środki masowego przekazu codziennie rozgłaszają złe wiadomości i stale widzimy wokół nas skutki braku miłości bliźniego.

Niech nasze myśli poprowadzą do czynu. Wzmocnijmy więzi naszej globalnej skautowej rodziny, a wspólnie możemy wiele osiągnąć.

*Teresa Szadkowska-Lakomy hm.  
Komisarka Zagraniczna*

## KRZYŻÓWKA NA DZIEŃ MYŚLI.



1. Imię tego, który miał twórcze myśli podczas oblężenia. (6)
2. Świetlany szczyt ideału. (5)
3. Dekalog harcerek. (5)
4. Ten kraj, tańcząc tango, zawsze pierwszy obchodzi Dzień Myśli. (5)
5. Ma skrócone żelazo król angielski w miejscu gdzie zrodził się pomysł skautingu. (8)
6. Wysoko w Alpach stoi. (5,6)
7. Wyspa na brązowym morzu, gdzie skauci obozowali. (8,6)
8. Za nią uważa się każdą inną harcerkę. (7)
9. Światowe Stowarzyszenie Przewodniczek i Skautek, które po angielsku machchca oggonem. (6)
10. Rzymski pokój umieszczaj w tym centrum machchchania w Anglii. (3,5)

Ułożyła hm. Teresa Szadkowska-Lakomy

## HARCERSKA WYPRAWA NA MONTE CASSINO

Z okazji 60-tej rocznicy Zwycięskiej Bitwy pod Monte Cassino, w której wstawiły się polskie oddziały, Naczelnictwo organizuje wyprawę na uroczystości jakie się będą odbywać w tym czasie we Włoszech. Przelot samolotami, zakwaterowanie w hotelu w Rzymie. Termin: 15 do 22 maja.

Organizatorzy oczekują zgłoszeń indywidualnych wraz z opłatą do 15 lutego. Dhny do których nie dotarł komunikat w tej sprawie, a są zainteresowane, mogą się skontaktować z organizatorami pisząc na adres: Hm W.T.Mańkowski, 23 Dean Brook Rd, Armitage Bridge, Huddersfield HD4 7PB

**Rozwiązanie krzyżówki:** ROBERT, KRZYŻ, PRAWO, TONGA, MAFEKING, NOTRECHALET, BROWNSEAISLAND, SIOSTRA, WAGGGS, PAXLODGE

# SYMBOL DNIA MYŚLI



Symbol Dnia Myśli został wprowadzony w \_\_\_\_\_ r.

W środku jest koniczyna (World Trefoil). Jej trzy listki reprezentują \_\_\_\_\_  
Przyrzeczenia.

Na listkach są dwie pięcioramienne gwiazdki, które przedstawiają \_\_\_\_\_ i  
\_\_\_\_\_.

Krzywa łodyga reprezentuje \_\_\_\_\_ miłości dla  
\_\_\_\_\_, a igła kompasowa \_\_\_\_\_.

Okrągły kształt reprezentuje \_\_\_\_\_ skautek. Duże strzałki reprezentują \_\_\_\_\_ i  
\_\_\_\_\_.

Kolory odznaki, złoty i niebieski, to \_\_\_\_\_ na  
\_\_\_\_\_, które świeci na wszystkie dzieci świata.

Następująca lista słów uzupełni powyższy tekst:

CZYN - 1975 - TRZY - DROGĘ - PRAWO - ŚWIAT - NIEBIE - SŁOŃCE -  
PŁOMIEŃ - ELEMENTY - KIERUNEK - WSKAZUJE - LUDZKOSCI -  
PRZYRZECZENIE

# „HANDERZYCA”

śp hm. Anna Gwiazdonik-Handerek

Tak mówiliśmy o niej w szkole – gimn. I liceum im. M.Curie-Skłodowskiej w Valivade, Indie – bo i nazwisko, Handerek, i handrę miewała czasami gdy na lekcji historii czy zagadnień społecznych podpadł jej tępawy lub leniwy uczeń. Ale rzadko – na co dzień była wesoła i przyjacielska, a “podpadania” wystrzegaliśmy się jak ognia, bo wiadomo było że w szkole druhny Hanka żadne wymówki nie wzruszą. Nie wiele starsza od swoich uczniów (studia skończyła tuż przed wojną) i bez pedagogicznego doświadczenia, umiała instynktownie znaleźć sposoby zainteresowania nas przedmiotem i zmuszenia do nauki.

Zawsze podziwiałam jak potrafiła łączyć autorytet wymagającej profesorki w szkole z bezpośredniością starszej koleżanki w harcerstwie. Dyscyplinę utrzymywała bez wysiłku. Naszą klasę cienka ścianka z maty bambusowej oddzielała od dużo młodszej klasy złożonej z samych chłopaków. Na niektórych lekcjach gwar tam zagłuszał nawet naszych wykładowców. Jeśli była cisza, wiadomo – historia!

Hanka urodziła się 12.II.1926 w Jaśle, gimnazjum ukończyła w Zakopanem, studia historyczne na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po wybuchu wojny znalazła się na Kresach Wschodnich skąd z rodziną brata wywieziono ją do Rosji, Brat, już po dotarciu do armii gen.Andersa zmarł na tyfus, bratowa z dwojgiem maluchów została w kołchozie, Hanka z najstarszym bratankiem, kilkulatnim Stasiem dostała się do polskiej ochronki i w ten sposób wywozła dziecko najpierw do Persji, potem do Indii.

Już w Teheranie zgłosiła się do pracy w szkolnictwie. Kazano jej uczyć biologii do której miała jedyny w szkole podręcznik. Jak sama mówiła, o tyle tylko była mądrzejsza od swoich uczniów. W Indiach było lepiej – uczyła przedmiotów które znała i lubiła. Stała się dojrzała i poszedł do szkoły. Na brak rodziny oboje znaleźli lekarstwo w harcerstwie.

To harcerstwo jakoś ją ominęło w dzieciństwie, a teraz, wysłana przez szkołę jako opiekunka na nasz pierwszy obóz, zaraziła się jego bakcylem. Przystani z armii polskiej wizytatorzy, druhowie B.Pancewicz i Z.Peszkowski, od razu odkryli w niej materiał wodzowski. Złożyła przyrzeczenie, razem ze swoimi uczennicami ukończyła kurs podharcemistrzowski, a potem już pełniła wszystkie funkcje w miarę potrzeby.

Była tak wesoła, głośnie, pełna życia, że tylko niewielu z nas wiedziało jak lata zesłania i ciężkiej pracy odbiły się na jej zdrowiu. Mimo częstych ataków malarii, poważnych kłopotów z sercem, nawału pracy w szkole i w domu, na harcerstwo miała zawsze czas. Godzinami stała przy powielaczu drukując harcerskie pisemka, na obozach dźwigała namioty lub z ochłłą w rękę tkwiła przy kuchni polowej, była z nami na pieszych wędrówkach, nocnych marszach i ćwiczeniach...

Kiedy przyszedł czas decyzji – zostawać na emigracji czy wracać – dhna Hanka nie miała wątpliwości. Matka Staszka znalazła się w Polsce, odwozła jej dziecko z którym nie chciała się rozstawać. Po wyjściu za mąż osiadła w Jordanowie. W lokalnym gimnazjum uczyła angielskiego, rosyjskiego i historii, próbując w lekcjach przemycać zakazane wówczas informacje. Czynnienie włączyła się do pracy w jordanowskim szczybie harcerskim im. A.Kamińskiego. Do końca życia, już bardzo schorowana i cierpiąca, prowadziła ożywioną korespondencję z licznymi wychowankami, rozsiyanymi po świecie.

Zmarła 4 stycznia 2004. Były uczeń, w asyście 2 innych odprawił Mszę św., były uczeń z Joranowskiego gimnazjum wygłosił przemówienie przed szkołą, na cmentarzu zęgną ją uczennica z Indii.

Hm Danka Pniewska

**ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE** – jak zwykle otrzymał ich „WEŻELEK” wiele i za wszystkie pięknie dziękuje. Drukujemy kilka od osób lub jednostek harcerskich, zachęcając czytelniczki, żeby do nich napisały na Dzień Myśli Braterskiej – 22 lutego.



Przy wigilijnym stole  
Łamiąc opłatek święty,  
Pomnijcie, że dzień ten radosny  
W miłości jest poczęty.  
Że jak mówi wam wszystkim  
Dawne, odwieczne orędzie,  
Z pierwszą na niebie gwiazdką  
Bóg w Waszym domu zasiędzie.

Miłych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,  
Zdrowia i pomyślności w Nowym 2004 Roku  
Życzą zuchy, harcerki i harcerze ZHP na Litwie  
Ul.Naugarduko 76, Wilno 2006, Litwa

Piękną kartkę od dhny Aurelii Szlosowskiej dostałyśmy z listem od jej córki:


Nowy adres dla Mamusi: Mrs. A.F.Szlosowska, 200 Bristol Glen Drive, App.22A,  
Bender, Newton, NJ 07860

Mom cannot take phone calls with easy, but she enjoys being remembered and receiving mail. I ask that handwriting be large and legible, for her ease of reading.

She can have and enjoys visits – but those are best coordinated through me – in case she has appointments or scheduled services. Please feel free to write me at my home address: Mrs Alicia (Szlosowska) Batko, 95 Deckertown TPKE, Montague, NJ 07827 or via PO Box 1341 Montague NJ 07827.

Czytam po polsku z trudnością – proszę po angielsku, jeśli można.

Take my best Congra-  
tulations with  
Christmas and  
New Year!  
I wish you good  
Luck, happiness  
many new friends  
May all your  
dreams come true



Ten list napisały do Was zuchy z Porzecca na Białorusi. Czekamy na listy od Was. Mamy nadzieję, że w Nowym Roku będziemy mieć nowych przyjaciół w Anglii i innych krajach.

Zapraszamy Was do nas na Białoruś.  
Do Porzecca!

231742  
Zuchy  
Grodnienski rejon  
p. Porzece ul. Poljakowa 87/1  
Belarus

Druhna Naczelniczka przypomina, że tegoroczne hasło międzynarodowe : GO GLOBAL nie oznacza tylko szukania przyjaciół w egzotycznych krajach. My też jesteśmy organizacją globalną! NAPISZCIE 22.2 do naszych sióstr harcerek polskich na Białorusi, Litwie, Ukrainie – i do druhny Aurelii!



**Dhna Ela Andrzejowska**, Londyn, WB - Ponieważ w ostatnim Węzélku zabrakło miejsca na zakończenie mojego artykułu o Zjeździe Seniorów w Białymstoku, który odbył się w dniach 22 – 24 sierpnia 2003, pozwalam sobie wyrazić moją osobistą opinię o Seniorach w Polsce.

Podczas naszych dwudniowych wypraw w teren odwiedziliśmy 7 świątyń chrześcijańskich i jeden meczet, więc można by to nazwać pielgrzymką. Uderzyło mnie niezwykle skupienie i żarliwość modlitw we wszystkich kościołach. Bóg był, jest i będzie w Polskim Harcerstwie. Krzywdząca bardzo jest opinia, że to są ateści. Kapitał duchowy, który zachowali Seniorzy zostaje bezustannie przekazywany młodzieży. A Seniorzy odgrywają dużą rolę w wychowaniu młodzieży jak tego dowodzi załączony wyjątek o pracy Kręgu w Szczecinie, z artykułu „Czas harcerskich zbiorów”

„... Trwałość i niezmienność idei harcerstwa od ponad 90 lat jest niewątpliwie zasługą wielu pokoleń, w tym naszego pokolenia Seniorów tworzącego część historii Związku.

Krag harcerskich Seniorów „Dęby” w Szczecinie realnie i wytrwale podtrzymuje i czynnie przekazuje młodzieży tradycje harcerskich zbiorów mających walory wychowawcze, bo takie jest nasze posłannictwo. Senior ZHP powinien mieć to „coś”, co pozwala pamiętać, że mimo wieku, czy ogólnej sytuacji starości warto chcieć optymistycznie patrzeć w przyszłość z nadzieją i być do końca wiernym swoim ideałom. R.B.P. powiedział „tyle jest do zrobienia a tak mało czasu” Chęć pozostawania w naszym Kręgu „Dęby” wśród wzajemnie rozumiejących się, choć już słabiej bijących serc zwiększają urozmaicone tematycznie zbiórki jak również ogniska, biwaki, zloty, „Rajdy”, a także wyjazdy zagraniczne.

Osobowości i różne profesje członków Kręgu pozwalają na prowadzenie w czasie zbiorów różnorodnej tematyki. Opis tych ciekawych wydarzeń mógłby stanowić odrębny, sążnisty artykuł, gdyż co miesiąc inni członkowie zgodnie z planem, opracowane przez siebie tematy włączają do zbiorów.”

Periodyk Komisji Historycznej i Kręgu „Dęby”  
(Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP)

Redakcja: ul. Ogińskiego 15, 71-431 Szczecin.

Oczywiście nie wszystkie Kręgi mogą się poszczycić takimi osiągnięciami, ale wiem na pewno, że dużo jest takich Kręgów. Zetknęłam się z kilkoma a nawet zostałam członkiem honorowym Kręgu A. Kamińskiego w Lublinie. Mam nadzieję, że przy bliższej współpracy z ZHP przekonamy się o tym.

**Dhna Janka Zygiel**, Edmonton, Kanada - W ostatnim „Węzélku zatrzymałam się nad wspomnieniem ze Zjazdu Seniorów w Białymstoku, a także z ostatniej Adasty. Przyjemną niespodzianką była karteczka pozdrowień z tejże Adasty z podpisami wielu znanych nazwisk. Duchem byłam wśród Was.

Szukałam prostokątka oplatka na okładkach; niestety zapomniał „Węzelek” podzielić się z nami staropolskim zwyczajem... (Od Red. – Nie zapomniał, ale drukarz się spóźnił i na przyklejanie oplatka nie starczyło czasu. Usiłujemy wychodzić w terminie. )

**Dhna Felicja Krzysińska**, Gdańsk, Polska - Chciałabym podziękować druhnie Redaktorce za zaproszenie mnie, w czasie mego pobytu w Anglii na przyjęcie z okazji „oblewania” nowego mieszkania. Miałam okazję zobaczyć aktyw ZHP – starszej generacji.

**Dhna Misia Jankowska**, Warszawa, Polska - Witam „węzełkowe” druhny w nowym roku, życzę nowych czytelniczek, ciekawych materiałów, punktualnych korespondentek (oj, przyjdzie mi się do realizacji tego życzenia przyczynić!) oraz pomyślności w życiu rodzinnym, zawodowym i na wszystkich „frontach” harcerskiej działalności.

**Dhna Wisia Saturnus**, Kidderminster, WB - Drogi Węzełku! Dawno nie pisałam, nie policz mi tego za winę, bo naprawdę starość moja jest przykra, źle ją znoszę – zdrowie nie dopisuje, oczy chore, nie radzę sobie z pisaniem... Proszę, przyjmij załączony czek (opłata) bo naprawdę jesteś ciekawy, nasz przyjacielski – i pragnę Cię otrzymywać. Choć z trudem, przy pomocy świetlnych urządzeń i szkła powiększającego czytam Cię „od deski do deski”.

**Dhna Danka Bromberg**, Birmingham, WB - Kochana Tereso! Po powrocie z tak udanej Adastry chciałam Ci podziękować, bo wiem że ten sukces był w dużej mierze dzięki Twoim przygotowaniom i prowadzeniu. Masz tyle zdolności i mamy wielkie szczęście że nimi się z nami dzielisz. „Adastra” odświeżyła nasze myśli i odnowiła siłę do pracy. Odbyła się wśród radości, śmiechu i wywarła dużo dobrych, pozytywnych i szczyrych myśli. Dziękuję za wszystko.

**Dhna Danka Pniewska**, Londyn, WB – Często narzekamy na brak zainteresowania Polonią (innego, niż korzyści finansowe) u naszych gości z Polski. Myślę że członkinie koła Młodszych Ochotniczek pod wodzą dhny Danki Andersz świetnie się z tym problemem uporały – artykuł „Ślady ojczyzny...” str.6-7 powinien nam posłużyć za dobry przykład.

## SUPEŁKI

Janina Makulska                    £ 5.00  
Maria Stenzel                        £ 4.00

**DZIĘKUJEMY ZA JUŻ - PROSIMY O WIĘCEJ**

### PRZYPOMINAMY:

WĘZELEK - pismo instruktorek – wychodzi już 44 lata - zawsze był i jest wolną trybuną na łamach której każda z nas może i powinna swobodnie się wypowiadać. Drukowane w Węzełku wypowiedzi nie zawsze zgadzają się z opinią Redakcji.

Redaktorka - Halina Śledziwska  
Wydawca - Główna Kwatera Harcererek - 23-31 Beavor Lane London W3 9AR Wezelek@zhp.org.uk

